Rok III. V Nr. 85. Sosnowiec, niedziela 26 marca 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 0 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia t. belaryczn. 50 proc., a święte zne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcj 6-92, Administra i 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Końcowy etap walki o zniżkę cen.

RZĄD CZUWAĆ BĘDZIE NAD WPROWADZENIEM OBNIŻEK W ŻYCIE.

WARSZAWA, 25. 3. (wł.) Ogłoszone ostatnio rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, obniżające ceny węgla, stanowi, jak się dowiadujemy, końcowy etap akcji rządu w dziedzinie obniżenia cen skarteli zowanych artykułów przemysłowych.

Rząd zdecydował się na przymusowe obniżenie ceny węgla biorąc pod uwagę z jednej strony wielką rolę, jaką węgiel odgrywa w kosztach produkcji wielu towarzystw, z drugiej strony niemożność osiągnięcia w tej sprawie porozumienia z przedstawicielami przemysłu węglowego.

W drodze przymusowej, jak wiadomo, obniżona została również w październiku ub. roku cena cukru o 20 groszy na kilogramie. W zakresie innych artykułów poszczególne gałęzie przemysłu zobowiązały się obniżyć ceny swoich produktów, na skutek akcji, przeprowadzonej przez ministerjum przemysłu i handlu.

W chwili obecnej rząd przeprowadza jeszcze końcowe prace, zmierzające do obniżenia cen gazu i elektryczności oraz nafty. Akcja ta posunęła się już znacznie naprzód i w wielu okolicach kraju wydała pozytywne rezultaty, doprowadzając do obniżenia cen elektryczności i gazu od 10 — 25 proc.

Przypomnieć należy, że zasadniczym celem akcji zniżkowej było zmniejszenie rozpiętości pomiędzy cenami artykułów przemysłowych i rolniczych oraz obniżenie kosztów produkcji i wzmocnienie zdolności konkurencyjnej przemysłu przetwórczego. Uzyskane zniżki w znacznej mierze ułatwiają osiągnięcie powyższych celów. Rząd kładzie obecnie nacisk na konieczność dopilnowania, aby zadeklarowane lub zadecydowane zniżki cen weszły faktycznie w życie i doszły do konsumenta bądź bezpośrednio, bądź przez uwzględnienie tych zniżek w dalszej produkcji przetwórczej. Ministerjum przemysłu i handlu będzie czuwać przy pomocy swoich organów, jak również i organizacyj gospodarczych, by obniżki stały się faktem.

ŻYDZI - SĘDZIOWIE NA INDEKSIE W BAWARJI.

BERLIN, 25. 3. (PAT.) Komisaryczny minister sprawiedliwości Bawarji wydał polecenie najwyższym instancjom sądowym i władzom prokuratorskim, aby nie powierzały więcej sędziom pochodzenia żydowskiego spraw karnych i dyscyplinarnych, jak również, aby prokuratorzy pochodzenia żydowskiego nie występowali jako przedstawiciele oskarżenia. Biuro Wolffa donosi dalej, że w okólniku tym m. in. zalecono unikać również powierzania czynności służbowych w sądach handlowych sędziom pochodzenia żydowskiego.

• • •

KATOWICE, 25. 9. (PAT). „Ostdeutsche Morgenpost" donosi o napadzie na adwokatów żydowskich w sądzie w Gliwicach. Grupa młodych ludzi wtargnęła do sądu i wyrzuciła stamtąd kilku obrońców pochodzenia żydowskiego. Teroryści pobili przytem adw. Kochmana, dr. Briegera i dr. Kalmana. Na interwencję dyr. sądu policja przybyła do gmachu sądowego, sprawcy pobicia zdołali jednak w międzyczasie umknąć.

Szajka przemytników ze Śląska i Zagłębia

stanie wkrótce przed sądem.

Śledztwo w sprawie głośnego przed kilku tygodniami schwytania szajki przemytniczej zostało ukończone. Jak wykazało dochodzenie, na czele szajki przemytniczej stał **Henryk Egg**, obywatel szwajcarski, współwłaściciel fabryki żarówek „Polram" w Katowicach.

Wspólnikami jego byli dwaj obywatele niemieccy z Bytomia **Erwin Nowak i Wilhelm Schuba.**

Cichymi wspólnikami szajki byli **Moszek, Abram i Dora Specktiger z Wolbromia, posiadający nielegalne biuro ekspedycyjne.**

Towar przemycano z Niemiec skąd był przewożony w aucie przez Egga. Składy przemycanych towarów znajdowały się w fabryce żarówek Polram w Katowicach.

Energiczne dochodzenia śl. straży granicznej ustaliły dotąd 63 odbiorców przemytu na Śląsku i Zagł. Dąbr. Zakwestjonowano kilkaset kg. towarów, jak firanki, radja, torebki, obrazy wartości kilkudziesięciu tys. zł. Szajka trudniła się przemycaniem od dłuższego czasu.

Straszna katastrofa.

20 WAGONÓW W PRZEPAŚCI.

PARYŻ, 25. 3. — Madrytu donoszą, że wczorajsza katastrofa kolejowa pod Avila jest bardziej poważna, niż się w pierwszej chwili zdawało.

Pociąg towarowy, złożony z 20 wagonów, podczas przejazdu przez most uległ wykolejeniu i spadł w 30 metrową przepaść. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu.

Zachodzi obawa, że reszta obsługi pociągu poniosła śmierć pod gruzami wagonów.

Dotychczas bowiem wydobyto za ledwie dwu ciężko rannych z pod zdruzgotanych wagonów. Z Madrytu wysłano na miejsce katastrofy drużynę robotniczą, celem niesienia pomocy.

DEMONSTRACJE ANTYHITLEROWSKIE ŻYDÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 25. 3. (wł.) Organizacje żydowskie w Warszawie zwróciły się do władz o zezwolenie na urządzenie pochodu demonstracyjnego przeciwko gwałtom na ludności żydowskiej w Niemczech. Pochód taki odbyłby się w poniedziałek lub wtorek.

WYRZUTEK - ZIEMIANIN

posiedzi rok w więzieniu.

WARSZAWA, 25. 3. (wł.) Sąd wydał dziś wyrok w sprawie ziemianina Lasockiego który przed kilku tygodniami w obraźliwej formie odezwał się do kelnera w jednej z kawiarni, nazywając go „polską świnią".

Lasocki został aresztowany i wytoczono mu sprawę o obrazę narodu polskiego.

Sąd skazał Lasockiego na rok więzienia.

Klub uczniów-samobójców.

PONURA TRAGEDJA CHŁOPCÓW.

WIEDEŃ, 25. 3. Policja w Graz (w Styrji) po dłuższem śledztwie, wpadła na trop ponurej tajemnicy śmierci 4 uczniów gimnazjum w Esseg.

Przed dwoma tygodniami chłopcy ci nie przyszli na lekcje. Wszczęto poszukiwania.

Początkowo nie przypuszczano żadnego tragicznego konfliktu, lecz wkrótce okazało się, że chłopcy, przeważnie 12 — 13-letni, popełnili samobójstwo.

Do klubu tego należeli uczniowie którzy czuli się pokrzywdzeni przez profesorów i chcieli w ten sposób wywrzeć na nich zemstę.

Denaci otruli się chemikaljami z gabinetu przyrodniczego.

KTO JEST MORDERCĄ Lusi Zarembianki?

Smiałe wystąpienie Elgi Kern.

Głośna pisarka niemiecka Olga Kern, która od początku niemal śledzi proces Gorgonowej umieściła w jednym z dzienników warszawskich bardzo ciekawy artykuł, który poniżej podajemy:

Kto jest mordercą Lusi?

To pytanie dziwnym sposobem nie zostało wogóle zadane.

Nie zadano go dlatego, że śledztwo wykluczyło zgóry możliwość istnienia sprawcy z poza domu.

Dla człowieka myślącego objektywnie jest to przerażające, choćby z tego powodu, że atmosfera w domu Zaremby stwarza predystynowany teren do takiej typowej zbrodni na osobie młodej córki. Normalnie rodzina jest zamknięta wspólnotą, w której tylko członkowie rodziny mają istotnie siłę działania. W rodzinie Zaremby ściany ochronne zburzono przez wzrastającą pobudliwość przez rozwijającą się coraz bardziej chorobę umysłową i przez specyficzny tryb życia ojca.

Dom bez drzwi i okien jest wystawiony na inwazję szkodników z zewnątrz. Rodzina, a przedewszystkiem dzieci były pozbawione naturalnej ochrony, atmosfera domu była opanowana i rozsadzona przez wpływy służących, mleczarek, praczek, dobrych i złych przyjaciół.

Znane jest doskonale kryminologom i psychologom,

że tego rodzaju rodziny mają największą siłę pociągającą dla przestępców seksualnych. Dowodzą tego nietylko opisy życia chorych umysłowo, lecz także protokuły śledztw przeciw przestępcom seksualnym. Jest rzadkim wyjątkiem, aby młode stworzenie, które żyje w zdrowej atmosferze rodzinnej stało się ofiarą zbrodni seksualnej.

Ważny jest także fakt, że Rita Gorgonowa została do tej tragicznie podatnej atmosfery domu Zaremby wciągnięta, że nie ona była sprawczynią tego nieszczęśliwego stanu rzeczy i nie mogła nią być.

Zbrodnia na Lusi Zarembiance jest dla objektywnie myślącego człowieka typowym czynem seksualnie chorego mężczyzny. Zbrodnia ta została spełniona w 100 procentach przez mężczyznę.

Do tego najoczywistszego wniosku urzędnicy śledczy wogóle nie doszli, ponieważ dali się wciągnąć w typowe błędne koło, którego podstawą przyczynową była atmosfera w domu Zaremby, atmosfera, która wkrótce potem porwała w wir całe miasto. Dowodzi tego dziwnie jednostronne traktowanie poszlak.

Gdy potem w czasie sekcji stwierdzono lekką ranę w pochwie denatki, wir błędów już tak się rozrósł, że nawet to odkrycie nie mogło spotkać się z należytą oceną. Ta mała rana i ekskrementy w pokoju wystarczająco przemawiają za słusznością tezy o sadystyczno-seksualnym mordzie i stawiają winę Gorgonowej poza sferą możliwości.

Jak mogła być zadana ta mała rana w pochwie zabitej dziewczynki?

Czy można przyjąć, że kobieta, działająca w największym szale, albo z najzimniejszem wyrachowaniem mogła zadać tak niepozorną ranę? Kto zna psychikę kobiety nietylko z teorji, lecz także z własnych przeżyć, ten wie, że należy to do zupełnych niemożliwości.

Zresztą i rany na głowie są najzupełniej typowe. Nie był to sprawca początkujący. Chciał najpierw dziewczynkę ogłuszyć, aby zaspokoić na niej swe sadystyczne popędy. Był on w najwyższem podnieceniu (prawdopodobnie czekał długo na odpowiedni moment). Zadał cios (mógł on pochodzić albo od uderzenia tępym końcem młota, albo toporka zakopiańskiego), dokładnie nie celując w skroń, co dowodzi, że zamierzał najpierw ofiarę swą ogłuszyć. Dopiero potem zadał jej ostrą stroną narzędzia resztę ran w głowę (czwarta rana, której brzegi były zupełnie gładkie, gdyż nie była zadana nożem! Gdzie jest ten nóż?) i udusił dziewczynkę poduszką. Mała rana w pochwie została zadaną już po chwili najwyższego uniesienia orgazmu. Ekskrementy zamykają całkowicie koło poszlak. Taka reakcja jest typowem ostatniem ogniwem mordu seksualnego. Ekskrementy w pokoju są zresztą i z innego względu dowodem niewinności Rity Gorgonowej. Kobieta we własnym domu nigdy pod żadnym warunkiem nie zanieczyściłaby w ten sposób pokoju. Chyba, że jest duchowo i cieleśnie chora. Rita Gorgonowa zaś, jak wykazuje cała litanja jej życia, jest najzupełniej normalnym człowiekiem.

Któż więc zamordował Lusię Zarembiankę?

Sprawcę trudno będzie sądom ustalić i prawpodobnie, jak to często zdarza się w tych wypadkach odsłoni go w przyszłości przypadek.

W tragicznym wirze błędów sprawca miał ułatwione zamaskowanie się i zniknięcie, bo wykluczono udział innego zbrodniarza poza Ritą Gorgonową.

Sprawca mógł nietylko przy gęsto padającym śniegu łatwo przesadzić mur, mógł on nawet co więcej przez osiem dni po zbrodni ukrywać się w śpichlerzu domku ogrodnika, lub też na piętrze willi w Brzuchowicach i nikt mu w tem nie przeszkadzał, gdyż te części domu zostały zbadane przez policję dopiero po upływie 8 dni.

Za tezę mordu seksualnego przemawia także włamanie i kradzież dokonane w willi Zaremby w jakiś czas po zbrodni, a zwłaszcza kradzież przedmiotów należących do zmarłej. Jest to cyniczne i wyraźne potwierdzenie czynu patologicznego sadysty.

Z 99 procentową pewnością straszny mord na Lusi Zarembiance uznać można za czyn zbrodniarza seksualnego, który miał oddawna oko na swą ofiarę i ostatniej nocy jej pobytu w Brzuchowicach postanowił wyzyskać okazję do urzeczywistnienia swej zbrodni.

Jeden procent możliwości

przypaść może na morderstwo przez pomyłkę, to jest na osobie, która przez błąd padła ofiarą zbrodniarza.

Lusia Zarembianka w rzeczywistości nikomu tak bardzo nie przeszkadzała, by mogła stać się ofiarą obmyślonego zgóry mordu, natomiast bez żadnej przesady można powiedzieć, że Rita Gorgonowa stała na drodze wielu ludziom. Może to ona właśnie była celem sprawcy, ale i wówczas możnaby z całą słusznością twierdzić, że sprawca był patologicznym sadystą, że czyn został wykonany przez pobudzonego seksualnie mężczyznę, że został wykonany jedynie przez mężczyznę.

„Gorgonki" świeże i gorące

Jedna z osób, przybyłych z Krakowa, opowiada, że w pobliżu gmachu sądu, gdzie się odbywa sprawa Gorgonowej, jakiś przekupień stanął z koszem ciepłych placków kartoflanych i zapraszał do nich słowami:

— Gorgonki świeże i gorące na maśle — smaczne gorgonki po 10 groszy!

Były to świeżutko usmażone placki kartoflane, których przemyślny przekupień miał pokaźny zapas w garnku solidnie owiniętym szmatami i słomą, by „trzymał gorąco".

Tak więc nazwa „olatków" zmodernizowała się i dzięki głośnemu procesowi gwara kuchenna zyska — czy na długo? — nowe zręczne słówko.

Cała orkiestra marynarki wojennej ranna.

RÓWNE, 25.3. Będąca obecnie w objeździe po kresach wschodnich orkiestra marynarki wojennej, przyjmowana wszędzie owacyjnie przez ludność miejscową, koncertowała także w Dubnie. Po koncercie, którego wysłuchały tłumy publiczności, orkiestra odjechała na dworzec w autobusie.

Przy odjeździe na dworzec kolejowy, autobus wjechał na rampę i wywrócił się na szynach. Wszyscy marynarze odnieśli rany i potłuczenia. Jeden z członków orkiestry jest ciężko ranny w głowę.

Torturują żydów -- uprowadzają masowo żydówki

Niesłychane szczegóły pogromów żydowskich w Niemczech.

BERLIN, 25.3. Oficjalny w tej chwili organ rządu niemieckiego „Völkischer Beobachter" w sposób jak najgwałtowniejszy wystąpił zwłaszcza przeciw prasie amerykańskiej i angielskiej z powodu — jak twierdzi—zupełnie nieprawdziwych informacyj, jakie ona przynosi co do prześladowania żydów w Niemczech.

Organ Hitlera stwierdza, że centralą tych doniesień jest Nowy Jork, skąd wychodzi „bezwstydna kampanja" nienawiści przeciwko Niemcom, prowadzona przez pisma takie, jak „New York American" i „Daily Mirror", jakoteż „Daily Express". **Pierwsze z tych pism podało w ubiegły czwartek m. in. takie doniesienie z Berlina, że w ciągu ostatnich trzech nocy zarząd żydowskiego cmentarza w Weissenee pod Berlinem kilkakrotnie alarmowano i wzywano o przyjęcie zwłok żydowskich, przywiezionych przez oddziały szturmowców hitlerowskich i porzucone przez nie pod bramą cmentarną. Zwłoki te nosiły ślady ciężkiego okaleczenia, a niektóre z nich były wprost podziurawione kulami.**

Wspomniany „Daily Mirror" podał natomiast, że w wielu miejscowościach niemieckich bojowcy hitlerowscy masowo uprowadzali młode żydówki wśród dantejskich scen, jakie rozgrywały się w ich domach rodzinnych.

Pod wpływem tych doniesień szerzy się w Ameryce groźna dla Niemiec akcja bojkotowa towarów niemieckich, **przyczem zachodzi obawa, że niemieccy obywatele w Ameryce narażeni będą na gwałty ze strony amerykanów. W najbliższy poniedziałek na zarządzenie amerykańskich rabinów odbędzie się w Ameryce, a także w innych częściach świata ogólno - żydowski dzień modlitwy i pokuty wraz z zebraniami protestacyjnemi, przyczem większość stacyj radjowych Ameryki oddana będzie w tym dniu odnośnemu komitetowi do dyspozycji Przemawiać będą także wybitni przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego, a m. in. rektorzy uniwersytetów, biskupi i prezes instytutu pokojowego im Carneggiego.**

Prasa amerykańska — wedle „Volkischer Beobachter", podobnie jak i angielska, przynosi całe szpalty, zawierające zeznania uciekinierów z Niemiec, którzy podają szczegóły o torturach zadawanych żydom w Niemczech.

Banda „piratów portu"

NIEMIECCY „BEZPRIZORNI".

W Hamburgu w dzielnicy portowej od dłuższego czasu panowały straszliwe stosunki.

Kupcy, przewożący z okrętów handlowych do miasta towary, obawiali się napadów. Na samochody, przewożące węgiel, mąkę, chleb, czy miód, napadały zamaskowane bandy, rabując w biały dzień.

Odbywało się to w ten sposób, że na gwizdek wyrastała, jak z pod ziemi, gromada niewysokiego wzrostu postaci i w okamgnieniu wóz pozostawał pusty. Potem biciem zmuszano szofera, by jechał dalej.

Policja hamburska długo była bezsilna. Nie sposób było wytropić sprawców. Jakiemiś podziemnemi drogami byli oni ostrzegani o zbliżaniu się policjantów i rozwiewali się, jak dym.

Aż wreszcie, dzięki podstępowi udało się przebranym policjantom udającym kupców z towarami, przychwycić „piratów portu", jak ich powszechnie nazywano.

I cóż się okazało? Byli to wszystko niedorośli chłopcy, z których najstarsi mieli po lat 17, zorganizowani w bandy.

Owych niemieckich „bezprizornych" postawiono przed sądem. Otrzymali po kilka, aż do 10-ciu miesięcy więzienia.

W porcie hamburskim narazie panuje spokój.

Nowy wstrząs ziemi

w nieszczęśliwem Los Angeles.

LOS ANGELES, 25. 3. — Nowe, dość silne trzęsienie ziemi odczuto w Los Angeles dzisiaj rano. Wstrząs trwał 3 sekundy.

Pomimo, że trzęsienie ziemi nie wyrządziło większych szkód, wywołało panikę nieopisaną. Ludność, przypuszczając, że po pierwszym wstrząsie nastąpią zaraz następne katastrofalne, w popłochu poczęła uciekać z domów.

Narazie brak wiadomości z okolic wiejskich, z któremi połączenia telefoniczne zostały przerwane jeszcze w czasie poprzednich trzęsień i dotych czas nie zostały z powrotem założone. Prawdpodobnie jednak i tam nowe trzęsienie nie wyrządziło większej szkody.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 15.000 nr. 55737.

Zł. 10.000 na n-ry: 523 141439.

Zł. 5.000 na n-ry. 87076 145133.

Zł. 2.000 na n-ry: 10032 22199 22900 25882 25961+ 26783 35807 38667+ 54037+ 71116+ 74792 80249+ 93338 92740 95813 98113 98122 98722 100974 110444 141240+ 143949+ 144416+

Zł. 1.000 na n-ry: 1551+ 3957 9862+ 13341+ 14800 19226+ 33975 39548+ 39700 48937 50896 56564 59230 59584 62563 64243 67761 70865 74937 76059 90914 91664+ 94918 95808+ 96177+ 109135 118788 129269 130368 134721+ 137774 141611 145823

FAŁSZYWY TRYBUN.

Milczenie wobec kija.

Korespondentom prasy zagranicznej, pracującym na terenie Niemiec, nie wolno informować swoich dzienników i ajencyj o wszystkiem, co dzieje się obecnie w państwie, nad którem powiały znów stare sztandary cesarskie, przeplecione gustownym znakiem hiterowskiej swastyki. Wystarczy jednak tego, co w prasie angielskiej, amerykańskiej i francuskiej można o wypadkach niemieckich wyczytać, ażeby zdać sobie sprawę **z żywiołowej siły wyzwolenia się bestji ludzkiej** z wszystkich pęt, jakie nakłada na niektóre inne narody prawo, kultura cywilizacja, a nawet czasem poprostu odczucie tego, co ładne i co brzydkie. Wystarczy czytać prasę hitlerowską — nie oczerniającą przecież swoich na brunatno przyodzianych mołojców — ażeby stworzyć sobie dokładny obraz cofnięcia się naszego sąsiada zachodniego nagle i nieoczekiwanie w ponure mroki barbarzyństwa, nierozświetlonego niczem, co stworzyła myśl ludzka i nazwała — szlachetnością zwycięzcy.

Potulnych i słabiutkim głosikiem ledwie zawodzących przeciwników politycznych — socjalistów, komunistów, liberałów, pacyfistów i miękkoduchów wszelakiego rodzaju, siedzących cichuteńko pod hitlerowską miotłą i nie marzących nawet o spiskach, zmowach, centrolewach, skierowanych przeciwko nowej władzy — całe te Niemcy „inne", całe „das andere Deutschland" traktuje zwycięska, pijana władzą i bezkarnością bestja ludzka, tak że **podziwiać aż czasem trzeba twardość tej skóry, w którą pałki i kolby hitlerowskie walą, jak w bęben...**

Starców 70-letnich — jak Ludwik Ullstein — wolno zatłuc kolbami na śmierć we własnym domu, we własnej sypialni, na oczach skatowanej żony - staruszki. Wolno spalić rękopisy nieobecnego znakomitego pisarza — Liona Feuchtwangera. Wolno zniszczyć dorobek naukowy Alberta Einsteina. Wolno kolbami wybijać ząb po zębie Karola von Ossietzky'ego i wreszcie zatłamsić go na śmierć, bo przestrzegał przed nową wojną. Wolno zgnoić w więzieniu Torglera i Thaelmana, dwuch wodzów komunizmu niemieckiego, i wolno ich tak schować, że znajdą się chyba — na cmentarzu więziennym. Wolno prawnie wybranych posłów do parlamentu nie [illegible] na posiedzenie, nie wydać im legitymacyj poselskich i nie uznać ich wyboru, bo — „tak nam się podoba".

A nadewszystko — wolno bić żydów. Wolno bić wszędzie i wszystkich. Wolno wyciągać starych rabinów z betów i kolbami wykładać im błędy nauki mojżeszowej, **wolno bić żydów w kawiarniach i na ulicy, wyrzucać z pędzących pociągów ludzi, którzy mają nieprawomyślną krzywiznę lub długość nosa.**

Wolno poprostu zabrać dla partji hitlerowskiej dom robotniczy im. Karola Liebknechta w Berlinie i dom im. Otto Brauna w Królewcu, wolno zamknąć związki zawodowe i skonfiskować im ich majątek, a przywódców... „schować", bo — dalibóg — nikt w świecie nie wie, gdzie umieszczeni są aresztowani. Wolno stworzyć obozy koncentracyjne dla niewygodnych ludzi i trzymać — jak jeńców czasu wojny — tysiące niewinnych w barakach tymczasowych. Wolno przyprowadzić b. ministra Severinga na posiedzenie parlamentu, którego jest nietykalnym [illegible] pod eskortą dwuch policjantów i po posiedzeniu wolno odprowadzić go zpowrotem do aresztu.

Wolno to wszystko — powiadamy — bo nikt nie protestuje.

Nikt się nie odzywa. Milczą wszyscy — milczą ci których nazwiska czytaliśmy pod protestami od 15-tu lat stale. Nie odzywa się przesławna liga obrony praw człowieka, nie protestuje pan Basch i pan Wedgewood, nie piszą protestów parlamentarzyści z Labour Party, siedzi jak mysz II-ga międzynarodówka, niema wieców w sali Wagram w Paryżu i — przedewszystkiem — zniknął kochany, nieoceniony, płomienny **protestowicz pan Emil Vandervelde...**

Pamiętamy — wystarczyło. żeby się przodownik polskiej policji urżnął we Lwowie i nawymyślał smarkaczowi ukraińskiemu, a lały się gorzkie łzy Vanderveldego na czarne i czerwone okładki broszur, poprzedzonych wstępem posła Czapińskiego. Młodzież przez Rybarskich i Staniszkisów wychowana — rozbiła kram żydowski, a sala posiedzeń II-ej międzynarodówki drżała od gromów rzucanych przez nieocenionych obrońców ludzkości. Protesty i memorjały pisane w tempie imponującem nawet w dzisiejszych czasach rekordów szybkości lokomocji, a **łamy niektórych pism poskich uginały się od mocnych słów potępienia, tłumaczonych z wielu języków zagranicznych.**

A teraz — błoga cisza... Ani pisną. Tam mordują, pastwią się, konfiskują, torturują — niema protestów.

Ale p. Vandervelde znalazł się. Ledwo do Zurichu wyjechali pp. Lieberman i Niedziałkowski a natychmiast socjalista - miljoner p. Vandervelde w jednym z ostatnich numerów „Le Peuple" **wypisał artykuł, że krajem teroru politycznego jest przedewszystkiem... Polska.** Tak jak stary wynędzniały fizycznie pies ze spróchniałemi zębami. który chowa się do budy na widok kija, ale szczeka przeraźliwie na Bogu ducha winnego przechodnia... bez laski. Widocznie argumenty hitlerowskie przemawiają wymownie do mentalności socjalistycznych leaderów. My jednak nie będziemy brali przykładu z Niemiec — wy**starczy nam stwierdzenie podłej tchórzowskiej roli,** jaką w ostatnich wypadkach odgrywają kabotyni II międzynarodówki w osobach p. Vanderveldego i niektórych jego polskich i niepolskich towarzyszów.

Vigil.

MUKDEN-JEHOL-PEKIN

Przednie straże japońskie stanęły już pod bramami Pekinu, dawnej stolicy carskich Chin. Sztabowcom z Tokio nie wystarcza już zajęcie całkowite prowincji Jehol, którą postanowiono oficjalnie przyłączyć do nowego państwa Mandżukuo. Gdy armja Mikada przygotowywała się do generalnego szturmu na pozycje chińskie, broniące dostępu do Jehol, dyplomacja tokijska oświadczyła uroczyście przez usta ambasadorów w stolicach Europy i Ameryki, iż Japonja pragnie tylko zabezpieczyć Mandżurję przed ewentualnym atakiem ze strony Chin i w tym celu okupuje prowincję Jehol, położoną na południowschód od Mukdenu a na północowschód od wielkiego muru chińskiego, właściwej granicy Chin środkowych. Wówczas mówiono i potwierdzano to w Genewie w lidze narodów, iż wojska japońskie nie przekroczą muru chińskiego, gdyż nie idzie tu o żadne zamachy na Chiny i o podboje, lecz jedynie o trwałe zabezpieczenie granic nowopowstałego państwa Mandżukuo.

Tymczasem... Pekin znajduje się w przededniu zajęcia go przez upojoną łatwemi zwycięstwami armję japońską. Flaga cesarska państwa Wschodzącego Słońca powiewać będzie nad byłą stolicą republikańskich Chin.

Czy japończycy wyjdą z Pekinu tak prędko, jak doń weszli? Wydaje się to wątpliwem. Jeśli Japonja zdecydowała się nagle na rozszerzenie swojej akcji militarnej i swoich planów politycznych, to ma to swoją przyczynę istotną i swoją podstawę realną. A tą przyczyną jest — wyjście Japonji z ligi narodów.

Z chwilą, gdy przedstawiciele Japonji zgłosili w imieniu swego rządu exodus z ligi narodów, gdy oświadczyli, że rząd cesarski nie zgadza się na żadne restrykcje w podjętej na Dalekim Wschodzie akcji, z tą chwilą Japonja poczuła się zupełnie swobodną w wyborze metod działania, obiorze celów i rozmachu swojej akcji polityczno-wojennej.

Przynależność do ligi narodów krępowała Japonję tylko formalnie. Zajęcie Mukdenu, utworzenie „niepodległego" państwa Mandżukuo, blokada Szanghaju, atak na Jehol — wszystko to odbywało się bez aprobaty konsyljum genewskiego, a liczono się w Tokio jedynie z ewentualnością czynnego wystąpienia i protestu ze strony Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj, gdy Japonja jest już poza ligą narodów, gdy doszła do wniosku, że nietylko może się nie liczyć z formalnemi protestami Genewy, ale że nie grozi jej, przynajmniej w tej chwili, jakaś akcja ze strony zainteresowanych mocarstw europejskich czy też U. S. A. na Dalekim Wschodzie — ekspansja militarna stała się odpowiednikiem i wykładnią ekspansji politycznej rządu Mikada.

Japonja dąży obecnie za wszelką cenę, bez oglądania się na formy i pakty, do takiego umocnienia swej pozycji w Chinach, aby wszelkie próby zmiany dokonywanych faktów na terenie chińskim stały się niemożliwe do osiągnięcia — chyba za cenę podjęcia i przeprowadzenia wojny. A na ten krok nikt z zainteresowanych dzisiaj odważyć się nie chce. Przeto Japonja idzie naprzód.

E R.

W PIETNASTĄ ROCZNICE.

Początek pogromu Niemiec.

Pokój w Brześciu Litewskim i Bukareszcie, to ostatnie już tryumfy pruskiego militaryzmu, który już od pierwszej bitwy nad Marną nosi w sobie zarodki śmierci, wzgl. znamiona przyszłej klęski.

Po rozgromieniu Rosji i zawarciu z nią pokoju, Niemcy w marcu 1918 r. przerzucili wielką część swych sił z frontu rosyjskiego na zachód do Francji, nagromadzili tam olbrzymią ilość dział i materjału wojennego i na niewielkim stosunkowo odcinku rozpoczeli z końcem marca straszliwe natarcie w okolicy miasta St. Quentin, prąc na zachód w kierunku miasta Amiens, węzła kolei strategicznych.

Cios był wymierzony tak nagle i z taką niesłychaną siłą, że wojska francusko - angielskie zachwiały się i Niemcy w ciągu kilku dni zdołali zawładnąć pierwszą i drugą, a w wielu miejscach nawet i trzecią linją okopów francuskich. Zawładnęli znowu kawałem ziemi francuskiej i kilku ważnemi strategicznie miastami, zdobyli mnóstwo dział, karabinów maszynowych, materjału wojennego i tysiące jeńców, ale frontu nie zdołali przerwać, bo silne wojska zapasowe francuskie, rzucone na pomoc zdołały w pierwszych dniach kwietnia napór i dalsze, posuwanie się Niemców powstrzymać.

Jeszcze raz w lecie 1918 r. udało się Niemcom zdobyć nowy szmat ziemi francuskiej, ale pogrom ich potęgi militarnej był na początku kwietnia przypieczętowany tem, że wojskom niemieckim nie udał się zamiar przełamania frontu francuskiego. Tem samem siła bojowa wojsk atakujących została w głównej mierze wyczerpaną, Niemcy przeliczyli się już w marcu 1918 r. sądząc, że wystarczy im jeszcze sił do zadania ostatecznego ciosu koalicji. Zdecydowany pogrom potęgi militarnej Niemiec rozpoczął się — jak wiadomo — już od połowy sierpnia 1918 roku.

Od tych marcowych krwawych walk na froncie zachodnim upłynęło już lat piętnaście. Oceniając dziś te wypadki już poniekąd z perspektywy historycznej, żałować należy, że pogrom militaryzmu niemieckiego nie był zupełny i że pokoju nie podyktowano w Berlinie. — Wskutek fatalnej pomyłki, traktat wersalski musiał przyjść na świat z zarodkiem śmiertelnej choroby, której miano: szkodliwy połowiczny kompromis.

Specjalna komisja zajmie się zmianą statutów kasy brackiej robotników w tow. sosnowieckiem.

Wczoraj w starostwie w Będzinie odbyła się pod przewodnictwem wojewody Paciorkowskiego konferencja w sprawie kasy brackiej robotników zatrudnionych na kopalniach towarzystwa sosnowieckiego.

W konferencji tej oprócz delegatów robotników i przedstawicieli zarządu tow. sosnowieckiego wzięli udział starosta Boxa, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w woj. kieleckiem p. Żwirski i inspektor pracy inż. Federowicz.

Na konferencji postanowiono powołać do życia specjalną komisję, która przeprowadzi poprawki w statutach kasy brackiej dla wszystkich kopalni, znajdujących się pod zarządem towarzystwa sosnowieckiego.

W skład tej komisji wchodzić będą: przedstawiciel rządu, dyrekcji tow. sosnowieckiego, inspektoratu pracy i trzej delegaci górników, mianowicie: jeden delegat z kop. „Mortimer", jeden z kop. „Klimontów" i jeden z kop. „Modrzejów" - „Niwki" i „Wiktor".

Dziś tj. w niedzielę na kop. „Klimontów" i kop. „Mortimer" odbędą się zebrania robotników ze wszystkich kopalni, celem wyboru delegatów robotniczych do komisji statutowej kasy brackiej.

O terminie pierwszego zebrania komisji powiadomi osoby zainteresowane insp. pracy inż. Federowicz.

P. wojewoda Paciorkowski..

Dramatyczny strajk górników na „Klimontowie" i na „Mortimerze" skończył się...

Rozwiązane zostały szczęśliwie wszystkie szkopuły, o które rozbijały się rokowania. Usunięto lub złagodzono drażniące momenty, wysokie napięcie nerwowe wśród strajkujących znacznie spadło..

Po jedenastu dniach pobytu pod ziemią robotnicy wrócili do domów, do żon i matek, do dzieci, do normalnych warunków bytowania.

Dwukrotna interwencja p. wojewody Paciorkowskiego odniosła pełny sukces...

Do sukcesów osobistych bowiem zaliczyć musi p. wojewoda swoją interwencję w sprawie „Klimontowa" i „Mortimeru"...

P. wojewoda Paciorkowski dał piękny przykład, jakim powinien być wysoki urzędnik Rzeczypospolitej, piastujący w swych rękach władzę i reprezentujący powagę i prestiż rządu.

P. wojewoda Paciorkowski na swym wysokim urzędzie łączy w sobie zalety dobrego obywatela i wzorowego, rozumnego urzędnika....

To go predystynowało szczególnie do roli, jaką odegrał w zakończeniu rozpaczliwego strajku „ w Klimontowie" i na „Mortimerze".

Jeśli p. wojewoda usłyszał z ust robotników, po okrzykach na cześć Rzplitej i rządu, — okrzyk na swoją cześć, — to uważać ten okrzyk musi, — nie za zdawkowy komplement — lecz za odruch serca tych obywateli, do których jako obywatel przyszedł, a jako urzędnik Rzplitej przemawiał...

P. wojew. Paciorkowski wśród rzeszy robotniczej Zagłębia zaskarbił sobie miłość, szacunek i zaufanie.

I jako obywatel Paciorkowski i jako wysoki urzędnik Rzeczypospolitej...

(l. h.)

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Azef — głośna sztuka w 10-ciu odsłonach grana będzie dziś 2 razy o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. wystąpi gościnnie „Nasz teatr" z wielkim „Recitalem" pod tyt. „Taniec — śpiew — muzyka" z udziałem gwiazd nietylko naszej stolicy ale też Ameryki: Margerita Donaldson, primabalerina Foxs Teatri w Ameryce. Ina Adrian sobowtór Grety Garbo znakomita pieśniarka i recytatorka Warszawy. H. Łaniewska sopran - koloraturowy, znana publiczności z radja. Anthony Nelle baletmistrz „Fox Teatri" w Ameryce solista zespołu „Anny Pawłowej. Jakób Kalecki koncertmistrz - pianista znany z ostatniego konkursu szopenowskiego. To wszystko można zobaczyć jeden jedyny raz w teatrze miejskim dn. 27 bm. Bilety od 1.09 do 4.70 zł. do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. tel. 8.24.

W przygotowaniu doskonała kom. Devala „Simona" ze świetną wykonawczynią Janiną Piaskowską w roli tytuł. w otoczeniu naszego zespołu.

Sprawa utworzenia „wolnych" torów w Sosnowcu.

POTANIEJĄ KOSZTA WYŁADUNKU.

W swoim czasie izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podjęła starania w dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Warszawie, celem uruchomienia na stacji kolejowej w Sosnowcu t. zw. „wolnych" torów kolejowych, umożliwiających kupcom, sprowadzającym towary w ładunkach wagonowych do Sosnowca, dzielenie i sprzedaż detalistom towarów bezpośrednio z wagonów.

Na skutek powyższych starań odbyła się w dniu 23 bm. konferencja w oddziale ruchu w Sosnowcu przy udziale przedstawicieli: dyrekcji K. P. Warszawa, oddziału I ruchu, oddziału drogowego, ekspedycji towarowej oraz delegata izby. W wyniku konferencji oraz na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej, doszli obecni do przekonania że najwłaściwszemi do tego celu będą tory 17 i 17-a na stacji Sosnowiec Południowy, leżące w bezpośredniem sąsiedztwie teatru miejskiego.

W ten sposób został zrealizowany w całej rozciągłości postulat sfer kupieckich miasta Sosnowca, co przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia i potanienia kosztów, związanych z sprowadzaniem towarów do Sosnowca, ponieważ usunie konieczność korzystania przez kupiectwo z prywatnych bocznic kolejowych, co było połączone ze stosunkowo znacznemi kosztami, wynoszącemi do 30 zł. od wagonu. Za podstawienie do wyładunku na wskazanych torach, pobierana będzie natomiast opłata w kwocie zł. 3.20. oraz dodatkowo 50 groszy od wagonu, które mają służyć na pokrycie kosztów, związanych z oczyszczaniem placu.

„Tydzień dla rodziców" w szkole pow. nr. 2 w Będzinie.

Szkoła powszechna nr. 2 w Będzinie urządziła imprezę mającą na celu zapoznanie rodziców z całokształtem prac szkoły i nawiązanie bliższego kontaktu między szkołą a rodzicami uczniów p. n. „Tydzień dla rodziców".

Tygodniowy okres czasu poświęcono na rozbudzenie u dzieci uczuć humanitarnych i rodzinnych drogą spełniania dobrych uczynków, pracy bezinteresownej dla biednych, rozdawanie jałmużny itp. Z zajęć swoich poza szkołą zdawali uczniowie w tym tygodniu sprawę swoim wychowawcom.

Na zakończenie „Tygodnia rodziców" urządziła szkoła poranek dla rodziców. Akademję zagaił kier. J. Rapaport, który w przemówieniu swem wskazał na konieczność współpracy domu ze szkołą. Wyjaśnił dalszy cel imprez takich, jak „Tydzień kilogramowy", w czasie którego zamożniejsi uczniowie ofiarują biednym po kilogramie żywności.

W drugiej części akademji popisywała się orkiestra szkolna pod kier. p. Barenblata oraz spiewał chór pod batutą p. K. Dobrowolskiego. — Po przemówieniach i referatach o działalności charytatywnej wystąpili uczniowie z obrazkiem scenicznym kompozycji własnej.

Budowa nowej linji kolejowej Bukowno - Szczakowa.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że w krótkim czasie rząd zamierza przystąpić do budowy nowej kolei **od st. Bukowno do st. Szczakowa.**

Trasa tej kolei prowadziłaby od Bukowna przez obszary leśne sławkowskie i olkuskie, graniczące z **Sierszą Wodną, przez Sierszę obok kopalni do st. Szczakowa, dla połączenia z główną linją Warszawa—Kraków.**

Nowa droga skraca linję kolejową do Krakowa z okolic Olkusza o połowę, posiadając pozatem wielkie znaczenie strategiczne dla państwa.

O ile nam wiadomo, kopalnia Siersza Wodna, obok której przechodzić będzie nowa kolej, zadeklarowała na tę budowę **pół miljona zł. Przypuszczać należy, że ważność linji kolejowej docenią również samorządy komunalne olkuskie i sławkowskie, które oddadzą potrzebny pas terenowy zupełnie bezpłatnie.**

Przy budowie nowej kolei zatrudniona będzie znaczna ilość bezrobotnych.

Z koncertu tow. „Muza" w Będzinie.

W sali kina „Nowości" w Będzinie **odbył się koncert chóru ludowego towarzystwa dramat. „Muza" z udziałem p. M. Kowalskiej (fortepian, prof. Z. Weiningera (skrzypce), p. A. Goldówny (tańce klasyczne).**

W pierwszej i drugiej części programu chór mieszany pod batutą prof. J. Leszczyńskiego wykonał kilka utworów znanych komp. muzycznych oraz szereg pieśni ludowych. Chór pod względem głosowym jest wyposażony dostatecznie, posiada bowiem doskonałych tenorów, soprany i basy. Na wyróżnienie zasługuje wykonane „Preludjum" Chopina, „Noc majowa" — Kotarbińskiego i „Ot dort"... pieśń ludowa Zelmana.

Akompanjowała p. E. Merynowa.

Oklaskami przyjęła publiczność ukazanie się na estradzie utalentowanej pianistki dr. Kowalskiej, która z dużem uczuciem odegrała „Impromptu" Schuberta i „Życzenie" — Liszt—Chopin.

Prof. Z. Weininger — skrzypek wirtuoz odegrał arję z koncertu h-moll, sonetę e-moll — Marcello i inne. W grze prof. Weiningera dało się zauważyć wysoką muzykalność i doskonałą technikę. Poza tem śpiewała p. C. Igrówna oraz tańczyła p. A. Goldówna. Akompanjował b. dobrze p. H. Barenblat. Całość koncertu wypadła dobrze.

O.

KRONIKA

KALENDARZYK

Marzec 26 Niedziela

Dziś: Ludgera B.

Jutro: Jana Dom.

Wschód słońca: 5.35

Zachód słońca: 18.6

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 26 marca.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35. Odczyt misyjny. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka dla gospodyń. 14.20. Muzyka z Krakowa. 14.40. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba". 15.00. Muzyka z Krakowa. 16.00. Program dla młodz. 16.25. Płyty. 16.45. „Kącik językowy". 17.00. Recital fortepian. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko. 20.00. Wspomnienia z Wiednia. 21.30. Wiad. sport. 21.40. Recital skrzypcowy. 22.30. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 27 marca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. Gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert popoł. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Romantyczna żona" — operetka. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muz. tan.

KATOWICE.

Niedziela, 26 marca.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35. Odczyt z Warsz. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Odczyt. 14.20. Muzyka z Krakowa. 14.40. Odczyt z Warsz. 15.00. Muzyka z Krakowa. 16.00 Tr. z kat. św. Piotra i Pawła w Katowicach. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Odczyt. 19.25. Tr. z Warsz. 21.30. Wiad. sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 21.40. Recital skrzypc. z Warsz. 22.30. Kom. sport. 22.35. Program na dz. nast. 22.40. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Otwarcie kursu dla działaczy wiejskich z pow. kieleckiego.** Onegdaj odbyło się w Kielcach otwarcie kursu społecznego dla działaczy wiejskich powiatu kieleckiego, którzy w liczbie 50 biorą udział w wykładach.

Otwarcia kursu dokonał insp. Rychter, poczem starosta Porembalski wygłosił inauguracyjne przemówienie, podkreślając znaczenie pracy społecznej na wsi.

Zkolei rozpoczęli wykłady kierownik sekretarjatu wojewódzkiego M. Zaleski, inż. Ślączka i poseł Bzowski. W przerwach między wykładami prowadzone są praktyczne ćwiczenia świetlicowe oraz dyskusja na tematy poruszone w czasie wykładów. Kurs trwać będzie 3 dni.

Wykłady obejmują zagadnienia z zakresu polityki gospodarczej, zagadnień socjalnych, samorządowych i pracy społecznej.

(k) **Wieś Grabów siedzibą urzędu gminnego.** Decyzją wojewody kieleckiego siedziba urzędu gminnego gminy Grabów n/P. w powiecie kozienickim, przeniesiona została ze wsi Boże do wsi Grabów.

(k) **Pożar od iskry lokomotywy.** Onegdaj od iskry lokomotywy kolejki wąskotorowej leśnej Daleszyce — Kielce, zapaliła się stodoła Jana Nogalskiego w Radlinie, gm. Górno. pow. kieleckiego, która spłonęła doszczętnie wraz z domem mieszkalnym.

Ponadto w czasie pożaru spalił się koń, krowa, cielę i dwie owce.

Straty wynoszą 6.000 zł

(k) **Chciał uzyskać premję asekuracyjną i podpalił zagrodę.** Onegdaj we wsi Wola Maładyńska, gm. Rodzanów, pow. kieleckiego, w zagrodzie Jana Drabika powstał pożar, który strawił stodołę i oborę oraz dom mieszkalny na szkodę sukcesorów po Andrzeju Wziątku.

Ustalono, że pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się Władysław Wziątek w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

Wziątka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Roztwornił ojcu pieniądze i oddał się w ręce władz.** Onegdaj zgłosił się do komisarjatu p. p. m. Kielc. Alfons Ferwarm, mieszkaniec Tomaszowa Mazowieckiego i zameldował, że dn. 18 bm. skradł swemu ojcu większą sumę pieniędzy, poczem wyjechał do Katowic i tam pieniądze roztrwonił z kobietami z półświatka. Po roztrwonieniu pieniędzy Ferwarm przyjechał do Kielc w nadziei, że spotka tu swego dawnego znajomego, który w międzyczasie wyjechał.

Po dwudniowej tułaczce po Kielcach Ferwarm przyszedł sam do komisarjatu i opowiedział o wszystkiem dyżurnemu przodownikowi, prosząc go o radę.

Policja odwiozła marnotrawnego syna do ojca, który w końcu dał się przebłagać.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Z dziejów miasta Sosnowca.** Odczyt na powyższy temat w niedzielę, 26 bm. o godz. 11 ej w sali związku naucz. polsk., Dęblińska 13, parter wygłosi prof. M. Kantor - Mirski.

Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

(s) **Zebranie podoficerów rezerwy w Porąbce.** W niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 10 rano w lokalu PW. WF. odbędzie się walne roczne zebranie członków koła podoficerów rezerwy. Na porządku dziennym wiele ważnych spraw oraz wybór nowego zarządu.

(s) **Sekcja emerytalna kolejowców w Sosnowcu** zwołuje roczne zebranie w niedzielę, dn. 2 kwietnia o godz. 15 popołudniu, w sali przy ul. Warszawskiej 22. W zebraniu weźmie udział delegat z Warszawy.

(s) **Zebranie koła grodzkiego BBWR.** Koło dzielnicowe BBWR. Pogoń zwołuje na dzień 27 marca o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu własnym ulica Rysia 6 **zebranie członków i sympatyków koła,** na którem referaty wygłoszą pp.: **wiceprezes koła grodzkiego Wacław Szenk i p. Władysław Ziembiński.**

(s) **Koncert kompozytorski dyr. Wł. Powiadowskiego.** Koncert kompozytorski prof. Wł. Powiadowskiego który odbędzie się dnia 2 kwietnia, o którym już pisaliśmy, zapowiada się doskonale. Na program złożą się kompozycje utalentowanego i znanego nietylko w Zagłebiu muzyka. W koncercie poranku weźmie udział orkiestra filharmonji śląskiej.

Bilety wcześniej można nabywać w sklepie p. Kucharskiego

(s) **Z zebrania dzielnicowego BBWR koła „Kuźnica“.** W dniu 22 bm. odbyło się zebranie dzielnicowe członków i sympatyków BBWR. koła dzielnicowego „Kuźnica“ w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja 24. Zebranie zagaił p. A. Stypa. proponując na przewodniczącego zebrania p. Waler. Dąbrowskiego, na sekretarza T. Kaszyckiego oraz do prezydjum pp.: Jana Serdę i P. Kmicika, co zebrani jednogłośnie przyjęli.

Po odczytaniu porządku dziennego i protokułu z poprzedniego walnego zebrania, p. Kantor Mirski udzielił zebranym w liczbie około 80 osób, ścisłych informacji co do zakresu prac przy budowie portu rzecznego w Mędrzejowie oraz ilości ewentualnych mających być zatrudnionych bezrobotnych. W następnym punkcie porządku dziennego zabrał głos prof. Niweliński, charakteryzując aktualne sprawy z dziedziny polskiej polityki zagran. i gospodarczej.

W ożywionej dyskusji zabierali głos Kmicik, Wałek St., Łabuś, Ziółkowski, Maśląg, Rokosz i inni. W wolnych wnioskach zebrani w zrozumieniu stanu materjalnego swej braci górniczej w Klimontowie złożyli z dobrowolnych składek na ręce przewodniczącego zł. 24.75, zarząd koła ze swej strony zaofiarował zł. 5.— razem sumę zł 29.75 postanowiono złożyć w „Expresie Zagłębia“ do dyspozycji komitetu.

Plenarne posiedzenie
izby rzemieślniczej w Kielcach.

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie izby rzemieślniczej w Kielcach przy współudziale władz i 16 radców izby.

Zebranie zagaił prez. izby rzemieślniczej Edward Balcer, który w dłuższem swem przemówieniu powitał nowomianowanego w miejsce inż. W. Kolasińskiego — delegata ministerjum przemysłu i handlu w kieleckiej izbie rzemieślniczej inż. Eugenjusza Zagrodzkiego. Jednocześnie prez. izby w imieniu zebranych złożył inż. Zagrodzkiemu i mgr. Wojtowiczowi wyrazy podziękowania za ich nacechowany wielką życzliwością stosunek do rzemiosła.

Złożone przez dyrektora izby G. Axentowicza sprawozdanie rachunkowe za rok 1932 zostało jednogłośnie zatwierdzone w odniesieniu zaś do zatwierdzonego przez ministra przemysłu i handlu budżetu izby na rok 1933 zebranie izby wobec dokonania przez ministerjum znanym w nim zmian postanowiło wystąpić ponownie do ministra przemysłu i handlu za pośrednictwem woj. kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego z prośbą o przywrócenie niektórych poprzednio preliminowanych przez izbę sum budżetowych. Wygłoszone przez prez. izby obszerne sprawozdanie z działalność izby oraz przez dyrektora izby sprawozdanie o stanie rzemiosła za rok 1932 — zostały jednogłośnie przyjęte i zatwierdzone.

Ponadto zebrani przez dłuższy czas dyskutowali nad kwestją lokat izby złożonych w spółdzielczym banku rzemieślników i kupców chrześcijan w Kielcach, znajdującego się obecnie w stanie likwidacji.

Plenum izby po zbadaniu całokształtu sprawy banku sprzeciwiło się propozycjom wysuniętym przez komisje likwidacyjną banku. Po dłuższej i wyczerpującej dyskusji zajęto stanowisko w sprawie zapadłych na wojewódzkim zjeździe rzemiosła chrześcijańskiego w Kielcach uchwał i rezolucyj oraz postanowiono w sprawie tej wystąpić do ministerjum przemysłu i handlu.

Wobec uszczuplenia wynagrodzeń członkom komisyj egzaminacyjnych oraz w związku z malejącym dopływem kandydatów do egzaminów jak również w celu podniesienia poziomu przeprowadzonych przez komisje egzaminacyjne — egzaminów — postanowiono ograniczyć ilość istniejących w okręgu izby komisyj egzaminacyjnych.

W końcu rozpatrzono i zaopinjowano nadesłane przez ministerjum P. i H. i radę izb rzemieślniczych w Warszawie wnioski w sprawie zaliczenia do rzemiosła niektórych zawodów wolnych jak: młynarstwa, hafciarstwa, sitarstwa, modniarstwa, trykotarstwa, bieliźniarstwa, kufernictwa i walizkarstwa Z wniosków powyższych zaopinjowano przychylnie — uznając za rzemiosło tylko dwa zawody, a mianowicie: młynarstwo i sitarstwo. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw bieżących prezydent izby zamknął zebranie o godz. 12 w nocy, wyrażając wszystkim podziękowanie za poniesione trudy.

Do grobu też bedę lała
GROŹBA PORZUCONEJ KOCHANKI

P. Boruch W. i p. Pola Z kochali się. I p. Boruch postanowił się wreszcie ożenić.

Ale nie z p. Polą, tylko zupełnie z inną niewiastą.

P. Pola naturalnie była zrozpaczona.

— Jak się ożenisz z inną — oświadczyła, — to was obleje kwasem siarczanym. I tak długo bedę lała, aż zdechniecie, a jak zdechniecie to wam do grobu będę lała dalej.

P. Boruch zaniepokoił się mocno.

— To jest twoje ostatnie słowo?

— Nie. Daj 500 złotych, to grób zostawię w spokoju.

— A ile chcesz za nasze życie?

— To zależy. Jeżeli chcecie żyć ze spaloną twarzą — tysiąc złotych. Jeżeli bez żadnego kalectwa — tysiąc pięćset.

— Polcia! — załamał ręce p. Boruch, — za co chcesz tyle pieniędzy?

— Żyłam z tobą.

— Pięknie! Przypuśćmy, żeśmy żyli za 1500 złotych! To przecież mnie się należy połowa! Mojej roboty też było 50 procent...

— Wątpię, czy było 25. Jak nie dasz tysiąca pięćset złotych, to na waszym ślubie będzie się lało, ale nie wino tylko kwas siarczany!

— Polcia, daj mi żyć!

— Dam, ale ze mną!

Ponieważ porzucona kochanka nie chciała się zgodzić na żaden kompromis wynikła awantura, w rezultacie której p. Boruch rąbnął p. Polę krzesłem w głowę.

W sadzie grodzkim tłumaczył się, że p. Pola szantażowała go i jego narzeczoną. Pomimo to za pobicie panny Z. uzyskał tydzień aresztu z zawieszeniem na przeciąg roku.

BOGDA, BRODZISZ I CONTI W SOSNOWCU.

Ulubieńcy publiczności, gwiazdy polskiego ekranu wystąpią poraz pierwszy w Sosnowcu dn. 30 marca o godz. 8.30 na scenie kina „Palace“.

Te trzy nazwiska wystarczą, aby zaelektryzować publiczność naszego miasta, która tłumnie pospieszy na rewję pt. „Festival gwiazd ekranu“.

W rewji tej wystąpią: Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti, Mieczysław Cybulski oraz Janina Skrobecka, artystka teatrów stołecznych.

Rewja ta składać się będzie z ostatnich przebojów Warszawy w doskonałej interpretacji naszych gwiazd ekranu.

Bilety już nabywać można w księgarni p. Czechowskiego, ul. 3-go maja.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Osobiste.** Śp. Michalina Bartnik i syn jej śp. Jerzy Bartnik odznaczeni zostali krzyżem zasługi.

(b) **Walne zebranie członków koła BBWR.** Dnia 28 bm., o godz. 8-ej wiecz. w lokalu „Kuźnicy“ (hale targowe pierwsze piętro) odbędzie sie ogólne zebranie członków koła BBWR.

(b) **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że debiutant koncertu urządzonego dnia 8 bm. przez stow. „Lira“ w Będzinie p. B. Kozłowski, nie jest uczniem konserwatorjum lecz uczęszcza do instytutu muzycznego w Katowicach i jest uczniem prof. K. Gawryłowa.

(b) **Usiłowała otruć się jodyną.** Agnieszka Bobrek, zam. przy ul. Zagórskiej 4, usiłowała onegdaj w czasie nieobecności domowników, popełnić samobójstwo, wypijając jodyny. Desperatkę w stanie niezagrażającym jej życiu pozostawiono na kuracji w domu.

Powodem targnięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy, na który Bobrekowa cierpi od dłuższego czasu.

Z CZELADZI.

(c) **Piekarze samorzutnie obniżyli ceny chleba w Czeladzi.** W ostatnich dniach w Czeladzi zaznaczyła się znaczna zniżka cen chleba pytlowego. Piekarnie obniżyły ceny chleba z 62 gr. do 56, a nawet i 54 gr. za 2 kg.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Wyjaśnienie.** Onegdaj umieściliśmy wiadomość o zatrzymaniu przez policyjne władze śledcze Władysława Skoczylasa i Fr. Dudzińskiego, urzędników urzędu skarbowego w Dąbrowie oraz o aresztowaniu b. naczelnika tegoż urzędu p. St. Kozłowskiego.

W związku z umieszczeniem tej wiadomości wyjaśniamy, że panowie Wł. Skoczylas i Fr. Dudziński nie byli przez policję zatrzymywani, jak również wzywani do dalszego śledztwa.

O ile chodzi o nacz. Kozłowskiego, to został on przez policję aresztowany i osadzony w więzieniu.

(d) **Walne zebranie L. M. i K.** Dziś o godz. 11 rano w sali rady miejskiej odbędzie się doroczne walne zebranie L. M. i K.

W czasie zebrania dr. Pasierbiński wygłosi odczyt p. t. „Co każdy polak o kolonjach wiedzieć powinien“.

OGŁOSZENIE.

Dnia 9 kwietnia br. o godz 15.30 w pierwszym, o godz. 16-ej w drugim terminie w Gołonogu w szkole nr. 1 (dawna gmina) odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków Stow. Spółdz. „Kolonja“ w Gołonogu.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie członków. — Wejście na zebranie odbędzie się za legitymacjami.

ZARZĄD.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

NOWE CENY MIĘSA WOŁOWEGO.

Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej ustalone zostały następujące ceny mięsa:

Mięso wołowe 95 gr. za 1 kg., wątroba i serce 95 gr. kg., głowizna 60 gr. kg., ozór 95 gr. kg, płuca 60 gr. kg., łój nerkowy zł. 1.20 kg., baranina 95 gr. kg., cielęcina 95 gr kg., flaki 10 gr. kg., mózg z krowy 25 gr. za sztukę, noga bez skóry 22 gr. za sztukę.

Ceny te obowiązują na terenie Zawiercia od dnia 24 marca rb.

(z) **Bez pośrednictwa P. U. P. P do Zagnańska wyjeżdżać nie wolno.** Przed paru dniami z terenu Zawiercia wyjechała do pracy w kamieniołomach w Zagnańsku trzecia partja robotników, licząca około 100 osób.

Z wyjeżdżającą partją robotników przeszmuglowało się paru „ochotników", nieposiadający kart pośrednictwa z miejscowego PUPP. Robotników tych niechciano przyjąć do pracy i z tego tytułu mieli różnego rodzaju przykrości, które niemal nie zmusiły ich do pieszego powrotu do Zawiercia. W związku z tem kierownictwo kamieniołomów w Zagnańsku zawiadomiło w tych dniach magistrat, iż w przyszłości robotnicy przyjeżdżający do Zagnańska bez kart pośrednictwa PUPP pod żadnym warunkiem do pracy przyjmowani nie będą, a nie posiadając pieniędzy na powrotną podróż, muszą wracać do Zawiercia piechotą. To też wszelkiego rodzaju „ochotnicy' na gapę i bez kart pośrednictwa wyjeżdżać do Zagnańska nie mogą i nie powinni.

Z OLKUSZA.

(ol) **Kurs oplg.** W dniu 27 bm. (tj. jutro) rozpocznie się w Pilicy kurs podinstruktorski dla prelegentów oplg., zainicjowany przez powiatowy komitet LOPP. w Olkuszu. Kurs ten trwający około 10 dni, przeprowadzi instruktor powiatowy z Olkusza.

(ol) **Echa zgonu nauczyciela.** Onegdaj podaliśmy wiadomość o nagłej śmierci śp. **Michała Kuryłowicza** nauczyciela z Sąspowa pod Ojcowem Jak stwierdzono, śmierć śp. Kuryłowicza nastąpiła wskutek udaru sercowego, a nie wskutek samobójstwa, jak głosi plotka.

(ol) **Pożar.** Onegdaj wskutek zaprószenia przez iskrę z komina, wybuchł pożar w domu Franciszka Sularza we wsi Piernikarka, gm. Sławków Pożar zniszczył dom i stodołę. oraz wszystkie rzeczy domowe i ubranie.

(ol) **Samobójstwo umysłowo chorej.** W dniu 24 bm. popełniła samobójstwo przez powieszenie się na rzemieniu we własnem mieszkaniu 43-letnia mieszkanka Wierbki, gm. Pilica. **Julja Bednarska.** Denatka od pewnego czasu zdradzała chorobę umysłową.

Z małej chmury duży deszcz.

Przed wojną niechętnym bardzo okiem spoglądali się na fakt, że władze okupacyjne zarabiają na nas przy każdej okazji. Zysk z paczki papierosów. kupionej w Warszawie, czy Wilnie, służył wrogom na tworzenie instytucyj rusyfikacyjnych, na walkę z polskością. To też chętnem okiem spoglądaliśmy na towary przemycane. Każdy rozumował, że lepiej będzie o ile zarobi na tem obcy, aby tylko nie tuczyła się „kazna" naszą pracą i majątkiem. Ale dzisiaj jest całkiem inaczej. Państwo jest wspólną własnością obywateli, co więc przepadnie dla Państwa, przepadnie dla obywateli. Zwłaszcza teraz zwłaszcza dzisiaj, gdy trwa nieskończona wojna gospodarcza wszystkich przeciw wszystkim. W tych warunkach kupienie najmniejszego drobiazgu pochodzącego z przemytu, urasta do zdrady interesów społeczeństwa i Państwa. Spójrzmy choćby na rozpanoszony tu i ówdzie przemyt tytoniu. Naiwny, ciemny, niegodny imienia obywatela, stwór kupuje papierosy z przemycanego tytoniu lub cygara i cieszy się, że posiada wyroby zagraniczne. Mniejsza o to, że przemycane są tylko najniższe, czasem ledwo średnie gatunki tytoniu, ponieważ inne nie kalkulowałyby się, taki pan jest zachwycony — zagraniczne. A zobaczymy zkolei, ile kosztuje zadowolenie snobizmu amatora przemycanego tytoniu, czy cygar. Przedewszystkiem wzrosła ujemna pozycja bilansu naszego handlu z zagranicą, doznał uszczerbku nasz pieniądz. ponieważ tę złotówkę, która wzamian za przemycany tytoń uszła zagranicę, będziemy musieli zapłacić złotem lub jego równowartością w obcej walucie. Stracił Skarb Państwa, ponieważ Monopol Tytoniowy nie sprzedał i nie wyprodukował tych papierosów. Stracili na tem robotnicy, zatrudnieni w naszych fabrykach tytoniowych, ponieważ spadek konsumcji wyrobów krajowych pozbawia ich pracy. Stracił również koncesjonarjusz, najczęściej inwalida, ponieważ zajmuje się on wyłącznie sprzedażą wyrobu krajowego. Stracił wreszcie sam nabywca przemycanego tytoniu, ponieważ będzie musiał na pokrycie części tej straty łożyć podatki. Stracił wreszcie dlatego, że za swoją cenę otrzymał podły towar. Oto straty całkiem niepotrzebne, a jakże szkodliwą.

S. K.

Więzień celi 251 żąda odszkodowania

POŁKNIĘTE BAKTERJE GRUŹLICY

Fryderyk Wilhelm Kontz należy do starej szkoły jeszcze przedwojennych oszustów. Dlatego to jego pomysły i „kawały" pełne są oryginalności.

Ten człowiek wytoczył ostatnio w Frankfurcie nad Menem władzom pruskim proces, żądając odszkodowania wysokości 36 tysięcy marek. Odszkodowanie to mają Kontzowi wypłacić władze za to, że w celi 251 więzienia frankfurckiego, nabawił się gruźlicy.

Sąd rozpatrujący tę skargę, zajął się przedtem osobą Fryderyka Wilhelma Kontza, a potem dopiero okolicznościami samej sprawy.

Kontz, wyjątkowo zuchwały oszust, potrafił na zasadzie sfałszowanego dyplomu lekarskiego praktykować rok cały jako lekarz - psychjatra w Würzburgu. Gdy ziemia zaczęła mu się tam palić pod stopami, przeniósł się do Berlina i tu, wciąż pokazując sfałszowane dokumenty, dostał posadę asystenta w jednej z lecznic dla nerwowo chorych. Oszustwo wyszło jednak na jaw. Kontz musiał uciekać.

Wypłynął w Dortmundzie w całkiem innej roli. Zjawił się tam jako wydawca, i to z gotowym planem działania. Chciał wydawać monografje miast Niemiec. Plan ten przedstawiony burmistrzowi Dortmundu, podobał się ogromnie. Otrzymał od niego listy polecające do innych miast oraz 5 tysięcy marek.

Kontz jeździł teraz po miastach, biorąc zaliczki na monografje. Ale noga mu się powinęła. Aresztowano go.

Nawet, siedząc w Frankfurcie w więzieniu, w celi 251, genjalny oszust nie przestał „pracować".

Korzystając z kilkudniowego pobytu w szpitalu więziennym, Kontz ukradł tam hodowlę bakteryj gruźlicy, i wróciwszy do celi, połknął pewną ich ilość.

Następnie, dał się zbadać przez lekarza więziennego i... złożył skargę o dożywotnie odszkodowanie.

Tym razem, pomysł zawiódł. Odszkodowania nie przyznano, a gruźlica została.

(ol) **Wybory wiceburmistrza w Wolbromiu.** Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej w Wolbromiu, tj. w dn. 31 bm., odbędą się wybory wiceburmistrza miasta.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PODGÓRZE — UNJA.

Dzisiaj o godz. 3 popoł. odbędzie się na stadjonie STS. Unja towarzyskie spotkanie ligowego zespołu krakowskiego z drużyną STS. Unja. Mecz ten niewątpliwie będzie należał do najciekawszych imprez wiosennego sezonu.

Do prowadzenia zawodów wyznaczony został sędzia p. **Okularczyk.**

O godz. 1 popoł. rozegrany będzie przedmecz KS. „Płomień" (Milowice) — „Unja" II.

ZEW — SARMACJA.

Dziś o godz. 2.30 popoł. na boisku sportowem w Niemcach odbędą się zawody koleżeńskie między TS. Zew a Sarmacją.

Przedmecz o 1-ej popołudniu.

POLICYJNY — MAKABI 7:0 (3:0).

Wczoraj Policyjny na własnem boisku odniósł zwycięstwo w spotkaniu rewanżowem z „Makabią" kończąc grę wynikiem 7:0.

Drużyna policjantów wystąpiła z 3 rezerwowymi.

Gra przez cały czas toczyła się pod przewagą gospodarzy.

Bramkami podzielili się: **Luchter 5, Konieczny 1 i Lewandowski 1.**

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO POW. ZAWIERCKIEGO.

W bieżącym sezonie odbędą się z inicjatywy ŻKS. „Hakoah" Zawiercie zawody w piłkę nożną o mistrzostwo powiatu zawierckiego. W zawodach tych czynny udział biorą tylko drużyny powiatu zawierckiego (Żarki, Myszków, Zawiercie, Poręba, Mrzygłód, Łazy Wysoka itd.) uprzednio zgłaszając piśmiennie swój udział w rozgrywkach pod adresem: ŻKS. „Hakoah" Zawiercie, na ręce K. Goldmana, Marszałkowska 30 di pierwszego kwietnia br. wyłącznie.

Pierwsze zebranie delegatów poszczególnych drużyn odbędzie się 2 kwietnia (w niedzielę) br. w sali ŻKS „Hakoah" Zawiercie, Blanowska 30 o godz 15-ej.

Wszelkie wyjaśnienia w powyższej sprawie udziela ŻKS. „Hakoah" (sekretarz) każdego dnia od godz. 19 wieczór.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 28

— Nie należało zważać na jego odmowę.

— Och! gdy pan hrabia co postanowiła, wola jego musiała być spełnioną.

XV.

Słowa te dreszczem przejęły Filipa, oczy jego zaświeciły dziwnym blaskiem, po chwili dodał:

— Wuj tedy nie przyjmował żadnego lekarstwa?

— Nie używał w dosłownem znaczenie lekarstwa, tylko własnego przepisu dekokt na uspokojenie nerwów.

— Gdzie go przygotowywano?

— W apteczce pałacowej.

— Nie słyszałem nigdy o tej apteczce.

— Istnieje od czasu, kiedy pan Gilbert, zmarły przed ośmnastu laty w Ameryce, mieszkał tu razem z bratem swoim.

— Ty podawałeś ów dekokt wujowi?

— W początkach choroby ja podawałem, później jednak mój pan tak był nerwowo rozdrażniony, że nie chciał przyjmować ekarstwa odemnie.

— Któż je wtedy dawał?

— Pan Raul, jego usługi tylko były choremu przyjemne. Pan de Challins z niezrównanem poświęceniem czuwał przy panu dniem i nocą, pielęgnował wuja swego tak. jak gdyby był jego rodzonym synem, hrabia nie znosił kogo innego przy sobie.

— Przypuszczasz, że wuj zostawił testament?

— Nie sądzę, jakaż zresztą potrzeba takiego dokumentu? Hrabia miał legalnych spadkobierców, którzy podzielą się jego spuścizną.

— Właśnie dlatego, aby podział tej spuścizny uczynić nierównym— odparł Filip. — Wiesz, że wuj okazywał nieusprawiedliwioną obojętność mnie i mojej matce przywiązaniem swojem obdarzał wyłącznie Raula. Nie wątpię, że chciał hojnie wyposażyć mego kuzyna.

— Dlaczego miałby to uczynić? Pan Raul sam z siebie bogaty.

— Ech! mój poczciwy Honorjuszu, od przybytku głowa nie boli. Jeśli tak jest zresztą, nie myślę sarkać przeciw woli testatora. Dogadzając kaprysom i fantazjom śledziennika, Raul zapracował na takie wyjątkowe względy.

— Być może, ja jednak przekonany jestem, że mój pan nie zostawił testamentu.

— Teraz idź, odpocznij, przyjacielu — rzekł Filip i odprowadziwszy starego sługę do drzwi, nasłuchiwał oddalających się kroków, potem zapytał baronową:

— Słyszałaś, mamo?

— Słuchałam uważnie, domyślając się, że nie badasz bez powodu.

— Żaden lekarz nie doglądał wuja w chorobie, dekokt, podawany przez Raula, przygotowywano w apteczce domowej. Kuzyn mój sam tylko był obecny przy ostatnich chwilach zmarłego i on doniósł nam o śmierci wuja.

Dreszcz przebiegł po członkach pani de Garennes.

— Jakiż z tego wyprowadzasz wniosek?

— Żadnych jeszcze nie robię wniosków, zbieram tylko do nich dane.

— W jakim celu?

— Szukam sposobu, zapewniającego nam dziedziczenie całego spadku, w razie jeśli wuj nie spisał testamentu. Uznam się podwójnie szczęśliwym z posiadania miljonów i to wbrew woli człowieka, który nas nienawidził, którego pamięci złorzeczę!

Wymawiając te słowa, Filip podniósł głos w gniewnem uniesieniu.

— Cicho bądź! — zawołała baronowa z przerażeniem — jesteś nierozważny! Gotowi cię usłyszeć!

— Trafna uwaga twoja, mamo — szepnął jej syn i w zamyśleniu usiadł przy biurku, w którem parę dni temu pan de Vadans złożył swój testament. Leżała na niem jeszcze pióro użyte przez nieboszczyka, jak i bibuła, na której zmarły obsuszał kopertę z napisem.

Filip układał w myśli wątek nikczemnej intrygi, mającej jemu i matce zapewnić posiadanie całego majątku pana de Vadans. Jak wysoką była cyfra tego majątku, nie wiedział napewno, przypuszczał jednak, że hrabia żyjąc w odosobnieniu i niewydając dochodów, musiał nagromadzić miljony.

Oczy młodego człowieka błądziły machinalnie dokoła, jak zwykle u osób wytężających zmysł w jednym kierunku. Machinalnie zatrzymał wzrok na bibule, na której ślady odciśniętego pisma tworzyły niby zagadkowe hieroglify. Nagle drgnął i pochylił się nad papierem, trzy słowa odbite odwrotnie zwróciły uwagę, składały napis:

Własnoręczny mój testament.

— Na tej bibule wuj obsuszał pismo swoje — szepnął Filip — wyraźnie odczytać można: „Własnoręczny mój testament". Wszelka wątpliwość usunięta, istnieje taki dokument.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego **Jan Chrząstowski** zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 4 kwietnia 1933 roku, w I-szym terminie, o godzinie 10 m. 30 w Sosnowcu, przy ulicy Zygmunta pod Nr. 5 — składających się z motoru elektrycznego 10-cio konnego marki Skada Nr. 14438 w stanie dobrym, oszacowanego na zł. 1200.

Dnia 4 kwietnia 1933 roku, w II-gim terminie, **o godzinie 10-ej** w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 2, składających się z ośmiu tysięcy klg. tektury surowej papowej, oszacowanej na zł. 3.200.

Komornik rewiru II-go JAN CHRZĄSTOWSKI.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 3-go rewiru, Stanisław Jakimczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 2-a, na zasadzie art. 602—604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości, **w dniu 31 marca 1933 roku.**

1) o godz. 12-tej w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 12, składających się z dębowych mebli pokojowych, stołu, krzeseł, szafy, należących do dłużnika Minca Altera, oszacowanych na sumę zł. 800;

2) o godzinie 12-tej w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 10, składających się z mebli pokojowych, kredensu, kozetki, pomocniczego kredensu, krzeseł i serwantki, należących do Frajmana Abrama - Mendla, oszacowanych na sumę zł. 860 i

3) o godzinie 2 (14-ej) w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 6, składających się z reflektorów samochodowych, resorów samochodowych, linoleum, 500 kilo pakunków grafitowanych, należących do firmy Biuro Techniczne „Meteor“, oszacowanych na sumę zł. 3.754.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik Sądowy ST. JAKIMCZYK.

Ofiary.

Lekarz den. Rudawer złożył w administracji na głodnych dzieci górnika kop. Klimontów 5 złotych.

ZW. PRAC. Obywat. Kobiet Zrzesz. Woj. w Warszawie na strajkujących kop. Klimontów złożył w administracji zł. 180.— (sto osiemdziesiąt).

Na rzecz rodzin strajkujących robotników kopalni „Mortimer" składa nauczycielstwo szkoły żeńskiej w Zagórzu 45 złotych.

Stacja pomp i filtrów w Maczkach pozostałe po klubie urzędników budowy państw. zakł. wodociąg. zł. 47 30, oraz zebrane od obecnych pracowników niżej wyszczególnionych inż. Chramiec Witold 2 zł., Zaremba Wojciech 1 zł., Tobolski Arkadjusz 1.50, Szczygieł Jan 1 zł., Bernat Edward 1 zł., Bronisław Trzmiel 1 zł., Golfryd Kowalik 1 zł., Jakóbczyk Jan 3 zł. I. Buwidowa 2 zł., Bierońska Matylda 1 zł., Majcherczyk Bronisław 1 zł., Kołodziej Józef 1 zł., Kulczycki Edmund — 50 gr., Renk Antoni 1 zł., Reczko Władysław 1 zł., Kowal Jan 1 zł., Banasikowa Władysława 50 gr., Konieczny Feliks 1 zł., Piątek Adam 1 zł., ogółem od wszystkich zł. 22 50 składa w administracji na strajkujących kop. „Klimontów" i ich rodziny.

Klasa 7 przy szkole powszechnej im. A. Mickiewicza w Będzinie ofiaruje na strajkujących robotników w podziemiach kopalni „Mortimer" oraz „Klimontów" kwotę zł. 2.75.

M. Garczarczykowie z Będzina składają na strajkujących w Klimontowie zł. 3.

• • •

Samorząd uczniowski szkoły im. Promyka w Będzinie składa na pomoc dzieciom górników kop. Klimontów zebrane wśród siebie zł. 15 (piętnaście).

• • •

Dyrekcja seminarjum składa kwotę 80 zł. zebraną przez koło polskiego czerwonego krzyża uczniów państw. semin. naucz. męsk. w Dąbrowie Górniczej z przeznaczeniem dla biednych rodzin. strajkujących górników kopalni Klimontów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

NA NOWY KURS NAUKI PISANIA I LICZENIA na maszynach przyjmuje zapisy Biuro Windykacyjno - Informacyjne „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14.

POSADY i PRACE

MAGAZYNIER na wolne mieszkanie i pensję z kaucją 3000 zł. od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" sub. „Magazynier"

POTRZEBNA zdolna ondulatorka - manicurzystka w jednej osobie. Zgłoszenia filja „Expresu" w Zawierciu.

POTRZEBNY czeladnik szewcki męski i podręczny Cegielnia Śląska 1 Nowak.

POTRZEBNA pokojowa młoda, umiejąca trochę szyć. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia: Zytnia 8, róg Reymonta - Pogoń.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z ondulacją, kartą rzemieślniczą. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin

KTO pożyczy 3—5.000 złotych otrzyma dobrze płatną posadę ewentualnie z utrzymaniem. Oferty „Expres Zagłębia" Będzin pod „Posada".

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski. Sosnowiec, Brzozowa 13.

POTRZEBNA kucharka do bufetu w Sądzie Okręgowym Sosnowiec

UCZENICE do ondulacji przyjmie zaraz Zakład fryzjerski „Sanitas" (G. Krawiec) Sosnowiec, Warszawska 18.

POTRZEBNY czeladnik szewski i podręczny na robotę sklepową. Sosnowiec, ul. Narutowicza róg Kaliskiej. Boczoń.

1000 ZŁ. kto pożyczy otrzyma stałą pracę. Adresy składać pod „1000 zł." do „Expresu" w Sosnowcu.

POTRZEBNY chłopiec do nauki do stolarza. Robotnicza 18 Sosnowiec.

ZDOLNY ondulator i ondulatorka potrzebni na stałe zaraz. Mitka, Grodziec, ul. 1-go Maja 11.

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe pierwsze piętro z wygodami do wynajęcia. Prosta 12.

POSZUKUJĘ sublokatorki lub małżeństwa do lepszego domu. Sienkiewicza 7, Żyto.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość w sklepie pana Kęska, Strzemieszyce, ul. Warszawska 65.

UMEBLOWANY pokój z przedpokojem do wynajęcia od pierwszego. Wiadomość: ul. Długa 7. piętro.

DO wynajęcia pokój, kuchnia, sklep. Środula, Batorego 18.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami. Oferty do administracji pod „A. B.".

PRZYJMĘ na mieszkanie trzy uczenice lub odnajmę pokój umeblowany dla nauczycieli. Wiadomość w administracji.

PIEKARNIA ze zezwoleniem i sklep do wynajęcia. Sosnowiec, Florjańska 11.

MIESZKANIE umeblowane do wynajęcia, blisko tramwaju. Staropogońska 8.

SKLEP wędliniarsko - rzeźniczy kompletnie urządzony zaraz wynajmę. Piłsudskiego 56.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KOSZULE męskie dobre i niedrogo najlepiej kupować bezpośrednio w fabryce bielizny „Tatra" ul. Piłsudskiego 18.

DUŻY wybór gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11.

BUDKA do sprzedania. Dąbrowa Górn. ul. Łukasińskiego 9, Józef Siwek.

SPRZEDAM tanio samochód półciężarowy „Chevrolet" na chodzie. Będzin, Kościuszki 24, Ciesielski.

SPRZEDAM gramofon, harmonję dwunastobasową tanio, jedno zamienię na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 2. m. 1.

UWAGA czytelniczki i czytelnicy! Na Święta skład apteczny Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34, poleca najlepsze perfumy, wody kolońskie, po cenach zniżonych, najlepsze śmigusówki tylko 55 groszy, oraz gwarantowany krem od piegów i plam. Kupujcie tylko u Dancygiera.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 15, Marjan Kopeć.

SPRZEDAŻ pięknych drzewek grusz po 2 złote. Faworytki, Łukasówki, Komisówki, Bery szare, Ljońskie, Diuszesy wczesne, Wiljanisa, Bonkrety. Zawiercie, Sena orska 30.

MASZYNA Singera gabinetowa i zwyczajna do szycia i haftu sprzedam. Pogoń, Będzińska 2, miesz. 1.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do pisania „Underwood" i maszyna do szycia „Singera". Sosnowiec, Targowa 5 m. 9.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową Singera okazyjnie. Niwka przy Kościele, dom Wrony. Krawiec.

MASZYNĘ Singera bebenkową wirówkę nową, sprawn. 75 lit. sprzedam złotych 95. Modrzejów, Rynek, Czyż.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową 50 zł. bębenkowa. Jęzor, Cebrat.

DOM do sprzedania o 2 ubikacjach. Sosnowiec, Krasińskiego 13.

SPRZEDAM karuzelę łańcuszkową na 16 osób. Zagórze, Krakowska 41. Jędrusik.

PLAC bardzo dobry przy Rudnej w Sosnowcu, sprzedam. Wiadomość: „Expres Zagłębia".

MASZYNĘ „Singer" damską w dobrym stanie i krawiecką sprzedam. Wiadomość u dozorcy, Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

PLAC narożny do sprzedania 80 prętów lub połowę. Sosnowiec, Piłsudskiego 55.

KUPIĘ plac na Piasków albo obok cmentarza Sosnowieckiego. Milowice, ul. Złota 1.

DO sprzedania, listwy podłogowe po 10 gr. za 1 m. bież. i słupy. Sosnowiec, Legjonów 21.

DOM do sprzedania nowowybudowany. 6 mieszkań z wolnem placem, światło elektryczne Sosnowiec, Rudna 17.

SYPIALNIĘ czeczotową kompl. okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Deblińska 13. miesz. 1.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tegry, drut, drut kolczasty do ogrodzenia, rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM okazyjnie pole na Gzichowie. Wiadomość Będzin, Szkolna 19. Wróbel.

SPRZEDAM wózek spacerowy lub zamienię na kryty. Sosnowiec, Pawia 7. Kasprzyk.

HARMONJE różne tanio sprzedaje, zamieniam. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski.

DRZEWKA, jaśminy, agresty, porzeczki wysprzedaje tanio. Jasiński, Sosnowiec, Piłsudskiego 112.

SZAFĘ, łóżka, tremo, zegar, patefon, maszynę sprzedam. Jedno zamienię na rower. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAŻ słomy, sieczki po cenach konkurencyjnych, większą ilość dostawiam na miejsce. Będzin, Warpie, Górnicza 38. Fisiur.

SPRZEDAM maszynę Singera czółenkową mało używaną. Pogoń, Długa 19 m. 9.

SPRZEDAM fortepian lub zamienię na motocykl w dobrym stanie. Sosnowiec, Długa 10 m. 79.

MASZYNY

do szycia, gramofony, części do tychże, płyty 2.50 reperacje maszyn i gramofonów szybko, tanio, solidnie. Sosnowiec, Modrzejowska 37. Ludwik Harlak.

POD GWARANCJĄ

usuwa piegi, pryszcze, plamy i t. p.

krem i mydło

„LUSIA"

poleca nowoczesny

SKŁAD APTECZNY

Sosnowiec, Staropogońska 2.

SPRZEDAM magiel ręczną blat marmurowy. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 42.

FORTEPIAN w dobrym stanie 450 złotych okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

BUDKA do sprzedania. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" Sosnowiec.

SKLEP spożywczy w dobrym ruchliwym punkcie z towarem i ładnem urządzeniem, mieszkanie pokój z kuchnią z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość „Expres Zagłębia".

WAPNO

palone, grube, wysokodajne polecają Wapienniki „BRYNICA" w Czeladzi, telefon 20.

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec Tow. Górn. Przem. „Saturn" — Szkółki Rogoźnickie.

TANIO sprzedam pianino, wiolonczele, fuzje, polowanie. Modrzejowska 39, Mazurkiewicz.

SPRZEDAM wózek dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość Będzin, Okrzei 53 m. 3.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia" Czeladź, Rynek 8.

SPRZEDAM Forda model T. 4-drzwiowa karetka. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM auto półciężarowe na chodzie, stan dobry, okazja 400 zł. Czeladź, Szpitalna 20.

WÓZ dobry do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Okrzei Nr. 22, Środula, Zielińska.

Skrzypce

mandoliny, gitary, bałałajki, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec.

WAPNO w kawałkach znane ze swej dobroci, wapno lasowane i miał wapienny z dostawą i na miejscu po cenach konkurencyjnych poleca: Piec Wapienny Józefa Palusińskiego, Sosnowiec. Prusa 8, tel. 12-67. Firma egzystuje od roku 1894.

OKAZYJNIE sprzedam 3 rowery, jeden oryginalny francuski, wyścigowy, zamienię na torpedo. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

MOTOCYKL „Daluski" w dobrym stanie zupełnie bezpieczny sprzedam. Dąbrowa, Żeromskiego 10-b, Genborek.

SKRZYPCE

po zł. 10. Futerały luksusowe po zł. 7.50 smyczki od zł. 2.50 i wszelkie dodatki muzyczne najtaniej poleca Jakubiński, zegarmistrz, Modrzejowska 45. Sosnowiec.

HARMONJĘ stolikową nową sprzedam lub zamienię na rower z dopłatą. Dąbrowa, Żeromskiego 35, Imach.

MOTOCYKL 250 ccm. „Besa" w dobrym stanie sprzedam tanio. Dąbrowa, Sobieskiego 10, Olszewski.

KAFLE wyborowe, cegła szamotowa, dykty, forniery, drut kolczasty, żelazo, wapno gaszone, koks sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Jakób Zajdler. Sosnowiec, Stara 4 (Stary - Sosnowiec).

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

WŁADYSŁAW SOSNOWSKI zgubił książkę Kasy Chorych nr. 22060 wydaną w Wolbromiu.

KOZA PIOTR zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i wojskowy PKU. Kraków, Władysław Ulanowski.

SKRADZIONO 2 akty rejentalne na imię Franciszka Witczaka, wieś Psary i dobrowolną umowę wydaną przez Urząd Gm. Łagisza.

FRANCISZEK KUNKOWSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i legitymację bezrobocia wydaną przez fundusz bezrobocia w Będzinie.

MOJŻESZ ROZENBAUM zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia"

mają zawsze niezawodny skutek

Różne

SKLEP rzeźniczy do odstąpienia niedrogo zaraz. Adres w administracji.

WYŻEŁ zaginął ciemno bronzowy z obciętym ogonem, łapki i popiersie siwe. Proszę odprowadzić Sosnowiec, Aleja 8 za wynagrodzeniem, tel. 13-69.

ZAWIADAMIAMY, że w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 30 w podwórzu (vis a vis ul. Kilińskiego) z o s t a ł o o t w o r z o n e Biuro Próśb „Norma" Bolesława Wylona, które referuje (pisze) podania sądowe w sprawach: cywilnych, wekslowych, karnych, oraz administracyjne, skarbowe, wojskowe, emerytalne, wypadkowe i inne i udziela informacje.

WSPÓLNIK lub wspólniczka z kapitałem 5—8 000 złotych do bardzo rentownego interesu poszukiwany. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Zabezpieczenie".

MODYSTKA przystąpi do spółki z wkładem i współpracą. Oferty pod „Modystka" do administracji.

B. FELCZER szpitala skórno- wenerycznego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński. Dąbrowa - Górnicza, Kościuszki 2. Godziny 19 — 20.

Tapicer

Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 16, Piotr Tomczyk.

BACZNOŚĆ Ogrodnicy! Oczyszczajcie drzewka owocowe „Arbosalus Carbolineum" do nabycia w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza, Sosnowiec, 3 go Maja 7.

WZYWAM Panią Annę Zygmunt, Będzin, Ksawerowska 26, do zaprzestania zaczepiania żony mojej Anieli na ulicy i rzucania obelg pod jej adresem. W przeciwnym razie pociągnę do powtórnej odpowiedzialności. Wincenty Włodarczyk, Będzin, Ksawerowska 26.

POSZUKUJĘ koncesji tytoniowej pierszeństwo mają inwalidzi. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

NAJTAŃSZE trumny w zakładzie pogrzebowym K. Rokicki, Pogoń, Marjacka 7, drugi zakład od Nowopogońskiej. Karawany zaszklone i wszelka dostawa bezpłatnie.

OTOMANY, kozetki, fotele, materace, łóżka polowe najtaniej kupisz. Modrzejowska 12.

WYJEŻDŻAJĄC, wydzierżawię dom, ogród pole. Kielce, Lipowa 36. K. D

SKLEP do wynajęcia z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ZA długi córki mojej Pelagji, która wyszła z domu w roku 1932 nie odpowiadam i płacił nie będę. Jan Niezgoda, zamieszkały na Piaskach.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

POŻYCZKI 10.000 zł. poszukuję na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość w administracji.

KASA Chorych w Sosnowcu ogłasza niniejszem konkurs na dostawę chleba i bułek do szpitali w Sosnowcu, Czeladzi, Grodźcu, Dąbrowie i Niemcach. — Oferty składać należy do dnia 29 marca b. r. Wszelkich informacyj udziela Biuro Zakupów, pokój 29.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń. Sosnowiec, ul. Czysta 7.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. | Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. | Redaktor odp.: Józef Oskólski.